

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . . . .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . .	7,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . . . .	8,87 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —  
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Wollganga.  
Czwartek: Wszystkich Sw.

CHOJNICE, czwartek dnia 1. listopada 1928 r.

Słońca wschód 6.57 zachód 16.30  
Księżycy wschód 17.46 zach 9.53

Zastanówmy się choć przez małą chwilę

## Oszczędność, jej znaczenie moralne i materialne tak dla jednostek jak dla państwa

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO CNOTA:

Oszczędność okreś. nazwą cnoty dlatego, że czołwiek oszczędny zwykle jest wolny od nałogów, jest moralnie, a po największej części i fizycznie zdrowym.

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO WRÓG LENISTWA:

Oszczędność jest również przyjacielem pracy, a wrogiem lenistwa, człowiek oszczędny nie będzie ani dla swoich współobywateli ciężarem, ani też dla swych wierzycieli niewypłacalnym dłużnikiem.

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO NIEZAWISŁOŚĆ:

Oszczędzający gromadząc pewne zapasy na nieprzewidziane wypadki i wydatki, będzie niezawisłym nawet w chwilach dla innych niepomyślnych.

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO PODSTAWA BYTU:

O ile chodzi o skutki oszczędności w odniesieniu do całego społeczeństwa, oszczędność jest podstawą istnienia i rozwoju państw, zaś jej brak jest przyczyną upadku.

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO WRÓG NĘDZY:

Państwo, którego obywatele w przeważającej liczbie oszczędzają, będzie posiadało ciągle wzrastający majątek narodowy, który jest podstawą dobrobytu ogółu i jednostek.

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO RÓZUM:

Ludzie oszczędni utrzymują swoją stopę życiową na wysokości swoich dochodów i nie są odbiorcami przedmiotów zupełnie zbytecznych, których wyrób jest marnotrawstwem surowca i pracy. Te zbędne wyroby pochodzą głównie z zagranicy i są obliczone na pokup przez ludzi żyjących nad stan lub też lekkomyślnych.

### OSZCZĘDNOŚĆ — TO ROZWÓJ GOSPODARSTWA:

Oszczędności zbiorowe są wreszcie podstawą do rozwoju życia gospodarczego państwa, one tworzą duże kapitały, na których opierają się kredyty długie i krótkoterminowe, duże przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe i podnoszą dobrobyt wszystkich stanów.

## W Dniu Oszczędności Rozważmy sobie jego cel i znaczenie

### Składajmy odtąd chociaż grosze

Kto oszczędza w imię Boże,  
Bieda rzucić nim nie może.  
I pogodną przyszłość mają,  
Ci grosz na grosz składają.

Na dzisiejszą środę dnia 31 października br. przypada świąteczny obchód „Dnia oszczędności”. Jest to dzień specjalnie przez wszystkie państwa Europy jako dzień oszczędności uznany.

Jeżeli wszystkie państwa dzień ten jako dzień oszczędności uznają, jest to dla nas najlepszym dowodem ważności oszczędzania jest to i dla nas dowodem, iż cały świat jest o tem przekonany, że tylko przez oszczędność narody się bogacą i dochodzą do dobrobytu.

Jeżeli prawdą jest, że łatwiej pieniądze zarobić niżeli je utrzymać i zachować, to prawda ta stosuje się najwięcej do nas Polaków.

Polak umie skrzętnie pracować i zarabiać, ale skutkiem nieszczęsnej wojny ostatniej i strat, jakie ta wojna wywołała, nie oszczędza już grosza krwawego zapracowanego.

Polak przeparcuje uczciwie dzień cały, rolnik robotnik o świącie pobiegnie do roboty i wytrwa tam w ciężkiej, mozolnej pracy, ale dla czego po latach trudu znoju nie dorabia się mienia, ni dostatek? Dla czego? Bo oto najczęściej nie umie uszanować owoców swej pracy, nie oszczędza swego mienia, wydaje wszystko co zarobi i zapomina tych znanych słów: „Pamiętaj rozchodzie, żyć z dochodem w zgodzie”.

Alle oszczędność jest to cnota w której należy się ćwiczyć i podług której żyć trzeba. Wymaga ona, aby każdy oszczędzający swego zarobku nigdy od razu nie spotrzebował, ale, aby zawsze jedną część odłożył na czas późniejszy.

Jeżeli tedy zarabiacie tygodniowo naprzykład chociaż tylko 30 zł., odłóżcie co tydzień choćby tylko jedną dziesiątą część z tego zarobku, to jest 3 zł. a na końcu roku już będziecie mieli 150 zł. uciulanych pieniędzy.

Dzisiaj może jeszcze jesteście młodzi i zdrowi, pracować umiecie i możecie, ale nie wiecie, co będzie później, gdy się postarzejecie i siły was opuszczą, może was nawiedzić choroba lub kalectwo, ogień może zniszczyć dom i dobytek, mogą przyjść lata nieurodzaju lub bezrobocia, zarobek

może stać się mniejszym, a wszystko będzie droższe; — cóż poczniecie wtedy bez zaoszczędzonego grosza?

Czuwajcie tedy nad sobą, przestrzegajcie cnoty oszczędności i chowajcie pieniądze na czarne, smutne dni. Nie zbytkujcie, kupując nad swój stan drogie i strojne ubrania i suknie, nie zbytkujcie na wódkę luz rozpustę, które niszczą nie tylko zdrowie, ale i zarobek. Statkujcie sobie we wszystkim, a zobaczycie, że przez życie umiarkowane powściągliwe i trzeźwe, rokrocznie wiele zaoszczędzicie pieniędzy.

Ale gdzie i jak składać ten grosz ciężko zapracowany i z trudem zaoszczędzony? Komu powierzyć tę swoją krwawicę? Ukryć ją może w ziemi, jak to czynili ludzie w czasach, gdy kobiety „krynoliny” nosiły? Nie jeszcze raz nie! Dzisiaj są inne czasy i inne na to sposoby. Oto znam jest ogólnie, że w każdym prawie miasteczku istnieją:

Banki Ludowe lub Miejskie albo Powiatowe kasy oszczędności, do których każdy przeczorny człowiek składać może swe oszczędności z całą ufnością, bo tam pieniądze jego ogień nie spali ani złodziej nie ukradnie.

## Co mówi Ks. Prymas Hlond o zagadnieniach religijnych w Polsce

Przywiązanie wszystkich sfer do kościoła katolickiego. — Sprawa obrządku wschodniego. — Przyjazne stosunki między polskimi a niemieckimi katolikami.

Wiedeńska „Reichspost” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z Prymasem Kardynałem dr. Hlondem. W rozmowie tej ks. kardynał Hlond podkreślił, że religijność narodu polskiego i jego głębokie przywiązanie do kościoła katolickiego jest wielkie. Robotnicy i inteligencja są tak samo religijni jak inne warstwy społeczne.

W dalszym ciągu ks. Kardynał Hlond wskazał na wielkie znaczenie konferencji biskupów w Polsce. Przed dwoma tygodniami obradowała właśnie taka konferencja biskupów ze wschodniej Małopolski. W konferencji tej wzięli udział biskupi wszystkich trzech katolickich obrządków W najbliższych dniach będzie wydany wspólny list pasterski do katolików wszystkich obrządków w Małopolsce Wschodniej. Zagadnienie obrządku wschodniego zajmuje żywo umysły nietylko Małopolski Wschodniej, lecz także i północno-białoruska zmuszona została przez rosyjan do

przyjęcia schizmy. Obecnie wraca ona masowo na łono kościoła katolickiego. Całe parafje ze swoimi kapłanami opuszczają schizmę. Aby ten ruch zorganizować urzędy biskupie diecezji wschodnich zorganizowały kurs seminarny dla obrządku wschodnio-słowiańskiego. Nawrócenie przystępują nie do obrządku grecko-katolickiego, znanego tylko w Małopolsce wschodniej, lecz do obrządku wschodnio-słowiańskiego, który został dla nich stworzony w roku 1924. Do mszy rosyjskiej włączono tylko modły za papieża i biskupa.

### Sławna Polka odebrała sobie życie bo nie mogła spłacić długów.

Gdańsk, 30 10. (radjo.) W Gdańsku popełniła samobójstwo sławna bojowniczka polska Domańska. Policja gdańska zarządziła śledztwo w sprawie samobójstwa, przyczem znaleziono szereg listów, pisanych przez śp. Domańską przed śmiercią. Policja trzyma dotychczas w tajemnicy treść tych listów, natomiast śp. Domańska pozostawiła notatki, z których wynika, że wypożyczyła ona od pewnego Gdańszczanina kwotę 3.000 dolarów, na niesłychanie wysoki procent, a nie mogąc na czas wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań odebrała sobie życie.

Wiadomość o tem samobójstwie zrobiła w Warszawie ogromne wrażenie, ponieważ zmarła była obok p. Marszałkowej Piłsudskiej jedyną kobietą, odznaczoną krzyżem kawalerskim Virtuti Militari. Oprócz tego śp. Domańska posiadała stopień porucznika W. P. za zasługi, oddane w czasie wojny na froncie.

### Bezpośrednia komunikacja Gdyni z Ameryką

Warszawa, 31. 10. (radjo.) Jedna z amerykańskich linii okrętowych zamierza stworzyć bezpośrednią komunikację morską pomiędzy portami amerykańskimi a Gdynią.

### Sejm rozpoczął dzisiaj obrady jesienne

Warszawa, 31. 10. (radjo.) Dzisiaj w środę Sejm rozpoczął swe obrady. Porządek dzienny obejmuje w pierwszym punkcie pierwsze czytanie budżetu, a następnie pierwsze czytanie 20 przedłożeń rządowych, w tem 11 projektów konwencji międzynarodowych oraz kilka spraw drobniejszych.

W dalszym ciągu wywiadu zaznaczył ks. Kardynał Hlond, że stosunki między niemieckimi katolikami a polskimi są przyjazne. W mieszanych okręgach Górnego Śląska księża muszą urządować w obu językach i wedle życzenia odbierać spowiedź oraz spełniać funkcje urzędowe. W niedzielę odbywać się naprzemian raz kazania w języku niemieckim, drugi raz w języku polskim.

# Prusy to najzacieklejsi wrogowie Polski

## Niema dnia żeby nie judzili przeciw Polsce

**Przemówienie hrabiego Westarpa**

**Berlin, 28. 10. (radjo.)** Na urządzonych przez stronnictwo niemiecko - narodowe w miastach nadreńskich Bonn i Godesberg manifestacjach na rzecz ewakuacji Nadrenji, wygłosił przemówienie były przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego hr. Westarp. Mówca oświadczył m. in. że w obecnej chwili, z uwagi na zmianę sytuacji politycznej Niemiec, będącej następstwem porozumienia genewskiego, uważa on dawny spór o politykę lokarnęską za rzecz mniejszej wagi, która ustępuje na drugi plan wobec niebezpieczeństwa, grożącego Niemcom: w związku z orkowaniem reparacyjno - ewakuacyjnymi. Polityka niemiecka, zdaniem hr. Westarpa, powinna raz wreszcie zerwać z dotychczasową metodą dyplomatycznych ustępstw i przystosowywania się do Ligi Narodów. Słowem i czynem muszą Niemcy okazać światu, że naród niemiecki odczuł głęboko krzywdę, jaką mu wyrządzono i że nie może obecnie wierzyć w porozumienie, ani też nie będzie mógł wykonać żadnych świadczeń materialnych, dopóki Nadrenja nie zostanie opróżniona. Bezwzględna szczerość ze strony Niemiec musi w

końcu rozdrzeć mgławicę, rozszczepić przez polityków genewskich. Niemiecko-narodowi żądają, aby w związku z rokowaniami w sprawie Nadrenji podkreślono wyraźnie katastrofalny stan stosunków, panujących naniemieckiem pograniczu wschodnim. O ile Niemcom — oświadcza hr. Westarp — nie uda się utrzymać w swem posiadaniu Prus Wschodnich i zabezpieczyć ich dla swobodnego rozwoju żywiołu niemieckiego, o ile nie uda się im otworzyć dostępu do korytarza gdańskiego oraz stworzyć żywego wału ochronnego wzdłuż pogranicza wschodniego przeciw zalewowi fali słowiańskiej i przeciw niebezpieczeństwu ze strony Polski, to również dla Nadrenji nie wybije godzina wyzwolenia. Manifestacyjne przemówienie hr. Westarpa poprzedziła mowa byłego ministra niemiecko-narodowego Wallrafa, który nawołując do solidarnego poparcia akcji niemiecko-narodowej, wezwał obecnych aby nieustannie śledzili bieg wypadków, na wschodzie Niemiec i w Nadrenji, ponieważ losy Niemiec tam właśnie się rozstrzygają.

## Dwie zagadkowe historie z duchami

Jedna zdarzyła się w Warszawie, druga w Łodzi

**Upiór opery warszawskiej.**

**Warszawa, 29. 10. 28.** Od dłuższego czasu wśród personelu Opery Warszawskiej krąży denerwujące pogoski.

Podobno w zakamarkach gmachu błąka się duch znakomitego artysty, który przed paroma laty odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Tragicznie zmarły śpiewak kochał scenę. Żył się ze starymi murami tak serdecznie, iż nawet po śmierci wraca, by je obejrzeć.

Tak twierdzą niektórzy, inni śmieją się z tych opowieści. Nie da się jednak zaprzeczyć, że trwoga przed niepoznawalnym — przybiera coraz większe rozmiary.

Ostatnio zdarzył się dziwny wypadek podczas próby fortepianowej. Ćwiczyła się w śpiewie primadonna naszej Opery, przepiękny sopran dramatyczny — p. Marja B-wska. Akompanjowała p. Z.

Nagle, w chwili najwyższego napięcia, p. B. przestała śpiewać, wołając: — Nie mogę On na mnie patrzy!

Wszyscy rzucili się ku wyjściu. Choć klucz tkwił od wnętrza, nikt nie mógł drzwi otworzyć.

Kołatanie zwabiło jeszcze kilka osób. Po chwili zamku rozległ się chrzest i drzwi otworzyły się same.

Próby przerwano.

Scena ta rozegrała się w pokoju, w którym najchętniej przebywał zmarły samobójczą śmiercią artysta.

**Duch umierającego w starostwie.**

**Łódź, 29. 10. 28.** W siedzibie starostwa łódzkiego, przy ul. Piotrkowskiej 100, stale dyżuruje

### Przeciętny wiek mieszkańców Polski

**Warszawa, 31. 10. (radjo.)** Główny urząd statystyczny ogłosił ciekawe wyniki statystyczne, odnoszące się do przeciętnego wieku mieszkańców w Polsce. Przeciętny wiek obywateli wynosi 56 lat w dzielnicach zachodnich, zaś 48 na kresach wschodnich. Przeciętnie zaś lat 50. Ponieważ przed 30 laty obliczano przeciętny wiek Polaka na 42 lata, przeto obecnie żyjemy dłużej o 8 lat.

**Bolszewicy zamawiają w Łodzi**

**towarów włókienniczych za 1 i pół milj. dolarów**

**Warszawa, 31. 10. (radjo.)** Wiceprezes sowieckiej misji handlowej w Polsce, Kopytow, wyjechał do Łodzi, gdzie ukończyć ma ostatecznie rokowania w sprawie wielkiej dostawy materiałów włókienniczych dla Rosji. Ogólno wartość zamówień wynosić ma około półtora miliona dolarów.

**Ile kosztuje zerwanie zaręczyn, Stary kawaler ocenia je na 100 tys. dolarów**

**Nowy Jork, 31. 10. (radjo.)** Los Angeles żyje pod wrażeniem sensacyjnego procesu, który wytoczył pannie Elisabeth Bontjes kawaler w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, Georg Barry. Barry po kilkumiesięcznych staraniach zdobył uczucie panny Elisabeth. Koszta tych starań oraz stracony na nie czas obliczył p. Georg na okrągło 100,000 dolarów i o taką sumę wystąpił sądownie z pretensjami do swej narzeczonej, która z nim zerwała po otrzymaniu znacznego spadku.

Adwokaci obydwu stron zabiegają o polubowne załatwienie sprawy. Dzienniki amerykańskie twierdzą, że plaster 50,000 dolarów wystarczy

w nocy policjant, który przesiaduje w pokoju dla dyżurnego, bądź też przechadza się po lokalu.

Dnia 25. bm. o godzinie 12 w nocy dyżurny posterunkowy Kuszcz wyszedł na korytarz, po którego obu stronach mieszczą się biura. Nagle zauważył jednego z wyższych urzędników starostwa, Zahorańskiego, który szedł w kierunku policjanta wolnymi krokami i nagle, gdy znalazł się w odległości paru kroków — znikł.

Policjant mało znał Zahorańskiego, gdyż widział go tylko dwukrotnie, lecz sądził że p. Z. miał nocną pracę i teraz wszedł do jednego z gabinetów.

Gdy jednak Kuszcz chciał otworzyć drzwi, przy których p. Zahorański znikł, okazało się, że są one zamknięte na klucz.

Dyżurny nie myślał więcej o nocnym spotkaniu i nadal pełnił swój dyżur, gdy nagle o godz. 8.30 rano zadzwonił telefon i Kuszcz odebrał telefonogram, że w nocy o godzinie 12-jej urzędnik Zahorański zmarł daleko poza Łodzi, o czym żona zawiadama starostę i odnośnego referenta.

Dopiero wówczas policjant zdał sobie sprawę z tego, że widział zjawę. Posterunkowy tłumaczył sobie nocne zjawisko w ten sposób, że urzędnik umierając, zawiadamał o tem w minutę śmierci urzędu, w którym pracował. Rano złożył na piśmie odpowiedni meldunek z dokładnym rysopisem zmarłego Zahorańskiego, którego mało znał poprzednio.

Całe to zdarzenie wywołało na urzędnikach starostwa wielkie wrażenie.

dla zagojenia rany w sercu porzuconego przez pannę Elisabeth młodzieńca w średnim wieku.

### Dobre towarzystwo

#### Największy oszust niemiecki współpracownikiem Waldemaras

**Kowno 30. 10. (radjo.)** Oslawiony niemiecki aferzysta finansowy Barmat, który niedawno przeszedł rok trwającym olbrzymim procesie, skazany został na karę więzienia za przekupstwo urzędników i różne niedozwolone operacje finansowe, wyemigrował z Niemiec na Litwę, gdzie zapropomował swoje usługi rządowi Waldemaras w kierunku rozbudowy litewskiej floty hanadłowej. Jak donoszą obecnie z Kowna, Barmat został tam przyjęty bardzo serdecznie i znalazł gościny u b. naczelnego dowódcy armji litewskiej gen. Sankaskasa. Premier litewski powierzył Barmatowi nie tylko finansowanie rozbudowy floty handlowej ale też budowę linii tramwajowych w Kownie. Niewiadomo, kto lepiej wyjdzie na tej spółce Barmat, czy Waldemaras. W każdym razie rząd litewski dobrał sobie godnego finansistę.

#### Rozprawa sądowa we Wrocławiu o szpiegostwo na rzecz Polski

**Wrocław 31. 10. (radjo.)** Przed sądem wrocławskim odbyła się rozprawa o szpiegostwo przeciwko Adelajdzie Kozłowskiej, kupcowi Walterowi Magdonowi i zarządcy cegielni Gottliebowi Willmannowi, zamieszkałym w Głwicach. Akt oskarżenia zarzuca im uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski, skutkiem czego aresztowano ich we wrześniu ub. r. i do tego czasu trzymano w więzieniu. W czasie rozprawy, która odbyła się przy zamkniętych drzwiach, zeznawało 17 świadków i jeden rzeczoznawca. Sędziowie orzekli, że 19-letnia Kozłowska, która była kochańką Magdona, dopuściła się zdrady stanu i skazali ją na rok więzienia. Willmanna zaś na 9 miesięcy. Magdon został uwolniony.

### Ciekawa inicjatywa amerykańska

#### Dwie minuty milczenia na całej kuli ziemskiej.

**Nowy Jork, 30. 10. (radjo.)** Amerykańska Liga dla upamiętnienia wojny światowej, zwróciła się do wszystkich zainteresowanych rządów z prośbą, aby dla upamiętnienia zawarcia pokoju wersalskiego, wstrzymać w dniu 11 listopada, o godz. 11 zrana wszelki ruch tak na ulicach oraz dla nadania tej przedwie bardziej uroczystego charakteru, zaniechać również wszelkich rozmów. Jednym słowem, ma zapanować na całym świecie kompletna dwuminutowa cisza. Święto milczenia ma rozpocząć się w Europie o godzinie 11 zrana aby dotrzeć poprzez Atlantyk do Nowego Jorku, gdzie zacznie się ono według miejscowego czasu również o godzinie 11-jej a następnie podążając dalej do brzegów oceanu Spokojnego obejmie całą Japonję, Chiny i zakończy się w Rosji. Takim sposobem łańcuch ten będzie zamknięty. Święto milczenia ma być powtarzane rokrocznie.

### Rolnictwo to najważniejsza gałąź pracy w Polsce

**Opinia amerykańskiego doradcy finansowego**

Amerykański doradca finansowy p. Devey przesłał już do Ameryki sprawozdanie z działalności Banku Polskiego oraz z obecnego gospodarstwa położenia Polski. Sprawozdanie to daje wyczerpujący obraz finansowej i gospodarczej sytuacji przy poszczególnym uwzględnianiu tegorocznego urodzaju. Pan Devey uwzględnia bardzo obszerne rolnictwo które nazywa najważniejszą gałęzią pracy w Polsce i omawia dalej stan przemysłowej wytwórczości w Rzeczypospolitej. W najbliższym czasie chce nasz amerykański przyjaciel zaprosić do siebie przedstawicieli prasy aby przed nimi rozwinąć swej poglądy na gospodarze i finansowe położenie kraju.

**O pokoju dużo się gada**

#### Lecz czołgi, armaty i maszyny wojenne

**również się buduje.**

**Nowy Jork, 31. 10. (radjo.)** Na amerykańskim polu ćwiczeń w Aberdeen odbyły się próby nowych maszyn wojennych, czołgów pośpiesznych i dział przeciw samolotowych. Przeszło 17,000 osób przypatrywało się cierpliwie ćwiczeniom, które trwały od 9 zrana do późnego wieczora. Nowe czołgi mogą się posuwać z dwa razy większą szybkością, niż dotychczas używane. Departament wojny żądać będzie na przyszłej sesji kongresu kredytów na budowę 25 takich czołgów w tym roku, a 100 w następnym. Obecnie armja posiada tylko cztery takie czołgi, przeznaczone do eksperymentów. Równie ciekawie przedstawiały się próby strzelania z nowych dział przeciwlotniczych, które posiadają automatycznie działające przyrządy do wymierzania dział na tarcze, ciągnione przez latawiec.

**Brawo panie ministrze!**

#### Na kolei wolno sprzedawać tylko towary krajowe

**Warszawa, 30. 10. (radjo.)** Minist. komunikacji p. inż. Kühn na skutek dokonanej inspekcji bufetów kolejowych wydał ponownie okólnik, w którym poleca podwładnym urzędom, ażeby nie odnawiać umów dzierżawnych z właścicielami tych wszystkich bufetów kolejowych, w których sprzedawane bywają towary pochodzenia zagranicznego.

**Dwadzieścia tysięcy robotników**

#### wraca z Niemiec do Polski

**Poznań, 31. 10. (radjo.)** Z dniem 1 listopada br. rozpoczyna się masowy powrót z Niemiec do stron rodzinnych polskich robotników sezonowych. Władze kolejowe przeznaczyły już na ten cel większą ilość lokomotyw i wagonów, oraz ustaliły specjalną trasę przez Sońnię-Ostrów dla transportów wracających do kraju robotników których szacują na około 20,000 osób. Poza tem mianowany został specjalny komisarz transportu wy. Transporty te trwać będą przez cały listopad.

#### Cło przywozowe za żyto

**Warszawa, 31. 10. (radjo.)** Ukazało się rozporządzenie ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, wydane na zasadzie uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, a wprowadzające cło przewozowe na żyto w wysokości 11 zł. od kwintala.

#### Nakrycie gniazda komunistycznego

**Aresztowanie 45 bolszewików.**

**Lwów, 30. 10. (radjo.)** Władze bezpieczeństwa we Lwowie przystąpiły w nocy z soboty na niedziele do likwidacji Centralnego Komitetu Komunistycznego „Zachodniej Ukrainy“.

Podczas rewizji znaleziono mnóstwo materiałów obciążających, fałszywe dokumenty i paszporty, całkowitą drukarnię, gotowe odezwy i wydawnictwa agitacyjne.

Ciekawe światło na stosunki z Sowiecami rzucają rachunki z Moprem. Aresztowano ogółem 45 osób, wśród których znajdują się najwybitniejsi działacze komunistyczni na terenie lwowskim.

## Groźna a nieznana epidemia 2000 wypadków śmierci.

Londyn, 31. 10. (radjo). Donoszą tu z Pekinu, iż w prowincji Schansi wybuchła w 20 miastach bardzo groźna epidemia nieznanej choroby. Od tej pory zanotowano 2 tysiące wypadków śmiertelnych. Wszelkie środki lecznicze okazały się jak dotąd bezskuteczne.

Zachodzi obawa dalszego rozszerzenia się epidemii.

## Ujęcie międzynarodowego aferzysty Okradł biednych emigrantów

Gdańsk, 31. 10. (radjo). Policja gdańska ujęła francuskiego obywatela Gluck'a na skutek doniesienia policji paryskiej.

Gluck zdefraudował w Paryżu półtora miliona franków. W Gdańsku mieszkał pod prawdziwym nazwiskiem.

Przy aresztowaniu znaleziono już tylko resztki zdefraudowanej sumy, gdyż większą jej część przeegrał w kasynie w Sopotach. Osadzono go w

tutejszym więzieniu do czasu nadejścia wniosku o wydanie.

Gluck jest aferzystą międzynarodowym w wielkim stylu, znanym ze swych występów w Austrii, Łotwie i w krajach skandynawskich.

W roku 1927 zajmował w Paryżu kierownicze stanowisko w Komitecie pomocy obrony żydowskich emigrantów z Rosji.

## Krewki żydek wyrwał rabinowi brode

Międzyrzec, 31. 10. (radjo). Rabin międzyrzecki padł ofiarą gorącego temperamentu znanego w wielkim stylu, znanym ze swych występów w Austrii, Łotwie i w krajach skandynawskich. W roku 1927 zajmował w Paryżu kierownicze stanowisko w Komitecie pomocy obrony żydowskich emigrantów z Rosji.

Gdy rabin wmieszał się do bójki, chcąc Grynszpana uspokoić, ten jakby przez pomyłkę wyrwał mu pół brody. Rabina, omdlałego z bólu, przewieziono do szpitala.

## Kupcy chojniccy radzą o swych sprawach Szczegóły z poniedziałkowego zebrania

W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu p. Lyczynka zebranie chojnickiego Towarzystwa Samodzielnych Kupców. Brało w niem udział 18 członków. Obrady zajął i przewodniczył im prezes p. Roman Stamm. Protokół przedzielił sekretarz u. Oszałdowski. Przebieg zebrania był bardzo rzeczowy i wszelka dyskusja toczyła się na wysokim poziomie.

Najsamprzód p. Prezes zreferował o wyborach do Izby Przemysłowej - Handlowej w Grudniadzu. Odbędzie się one u nas w nadchodzącą niedzielę dnia 4 listopada w lokalu p. Kalety. Na osobną listę będą głosowali kupcy, na osobną przemysłowcy. Kupcy będą głosowali w 2 grupach. Do pierwszej grupy są uprawnieni ci, którzy posiadają patent handlowy I i II kategorii do drugiej zaś grupy ci, którzy posiadają patent III i dalszych kategorii. Podkreślamy jeszcze jedno, co p. Prezes w tej kwestji wyjaśnił. Mianowicie przemysłowcy, którzy posiadają zakład przetwórczy i towar swój u siebie sprzedają n. p. piekarze głosują również na listę handlową.

W rezul. wywodów uchw. szeroko wśród pol. kupców agitować aby w wyborach wzięli udział. Dalej wybrano Komisję, która zajmie się całą techniczną stroną wyborów.

Dalej omawiano sprawę umów z uczniami. Jak wiadomo muszą one być pisane na przepisowych formularzach. Postanowiono formularze takie zakupić w Związku Tow.

Kupieckich i kupcy będą mogli nabywać je u skarbnika p. Góreckiego w cenie po 20 gr od sztuki.

W sprawie obchodu 10-lecia Niepodległości uchwalono opodatkowanie członków każdego najmniej sumą 5 zł. Pieniądze te zostaną oddane na biednych miasta Chojnic i wręczone do dyspozycji Pań św. Wincentego a Paulo. Dalej p. Kaletta w sposób barwny i szczegółowy referował o zjeździe Kupieckim w Toruniu, gdzie brał udział jako delegat Towarzystwa chojnickiego. Poza tem omówiono szereg spraw bieżących. Szczególnie poruszono różne bolączki kupiectwa jak podatkowe i inne. Wyczerpująco informował p. Prezes o otwieraniu i zamykaniu składów, o popieraniu produkcji krajowej i t. d. W wolnych głosach p. Krzemiński stawił wniosek, żeby Towarzystwo postarało się o rozłożenie podatków komunalnych na raty. Uchwalono w tej kwestji wysłać do Magistratu delegację. Prócz tego p. Skwierawski mówił o imporcie towarów z Niemiec z krytycznego punktu widzenia.

Koło godz. 11-tej wieczorem po wyczerpaniu się porządku dziennego p. Prezes Stamm solwował w niezwykle interesujące zebranie. Obecni członkowie niechybnie wiele z niego odnieśli korzyści. Szkoda tylko, że tak mało kupców spożywczych przybyło, gdyż przedewszystkiem omawiano kwestję ich obchodząc.

## Pan Wojewoda Pomorski w Brusach

Zapoznał się ze stanem szkół, wyrządzonych przez pożar. — Zarządził alarm straży ogniowej. — Ostra skrytykował nieudolność czynników miejscowych. —

Brusy, dnia 29. 10. 1928

Wczoraj wnieśli p. Wojewoda Pomorski Lamot przybył w godzinach popołudniowych w towarzystwie swego sekretarza i p. starosty Weisa do Brus, gdzie na miejscu zapoznał się ze stanem szkół, jakie tam niedawno wyrządził pożar.

Następnie p. wojewoda chcąc przekonać się o sprawności tamtejszej straży ogniowej, zarządził ogólny alarm, który wypadł naogół ujemnie. Również sprzęt pożarniczy okazał się niewystar-

czającym.

Uznając ten stan rzeczy za anormalny, p. wojewoda Lamoth w mocnych słowach podkreślił nieudolność miejscowych czynników i zarządził poprawę tych stosunków ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

W końcu p. wojewoda rozdzielił pomiędzy pogorzalców kwotę pięć tysięcy zaś wieczorem zegnany owacyjnie przez ludność powrócił do Torunia.

Sprawę oddania cokołu na Pl. Królowej Jadwigi na pomnik p. Marszałka Piłsudskiego rozpatrywano na posiedzeniu tajnym z wykluczeniem publiczności.

## Przypomnienie dla panów kupców.

Przypominamy ponownie, że wybory do Izby Przemysłowej - Handlowej w Grudniadzu odbędą się w niedzielę, dnia 4 listopada br., w godzinach od 9-tej do 20-tej w lokalu Hotelu Prieba właśc. J. Kaletta w Chojnicach.

Panowie Wyborcy zechcą zaopatrzyć się w paszporty, w dowody osobiste, lub w inne dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, oraz o ile chodzi o spółki, o pełnomocnictwa, uprawniające głosującego do głosowania w imieniu spółki.

## Chojnice a „Dzień Oszczędności“.

Donosiliśmy już o zebraniu, jakie odbyło się w ub. piątek z inicjatywy p. radcy Ulandowskiego w sprawie „Dnia Oszczędności“. Obecnie pragniemy uwypuklić jedną specjalnie nie uchwałę, jaką na tem zebraniu powzięto.

Mianowicie postanowiono propagować cnotę oszczędności szczególnie wśród młodzieży szkolnej. W tym celu ustalono oryginalny i chwalebny konkurs. Otóż nauczyciele mają nakłonić dzieci do zakładania książeczek oszczędnościowych w Miejskiej Kasie Oszczędności. Szkoła która wykaże największą ilość takich książeczek w stosunku procentowym, otrzyma w nagrodę z Kasy pewną ilość książeczek do swej dyspozycji jako nagrodę. Na te gratisowe książeczki poszczególne szkoły mogą deponować składki na wycieczki i t. p.

Poza tem co kwartał odbędzie się losowanie premjowe. Uczestniczyć w niem będą wszyscy uczniowie, posiadający książeczki oszczędnościowe. Premje będą pieniężne i na czyj numer książeczki los padnie, temu Kasa premję w oznaczonej wysokości dopiśle na jego konto.

Projekt ten uważamy za bardzo pożyteczny i piękny. Sądzimy też, że zachęci on młodzież szkolną do nabywania książeczek oszczędnościowych.

## Zniżka opłat kolejowych na III. Pomorską Wystawę Drobiu gołębi i królików.

Rozporządzeniem Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku z dnia 12 10 28 l. dz. 36170-6 28, przyznano: wszystkim uczestnikom III. Pom. Wystawy drobiu, gołębi i królików, odbyć się mającej w czasie od 16 do 19 listopada br. w Toruniu, ulgi przejazdowej w klasie 1, 2 i 3 pociągu osobowego na podstawie taryfy osobowej i bagażowej, a mianowicie, przejazd pierwotny do Torunia odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Torunia do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy biletu klasy bezpośrednio niższej.

Za użycie pociągu pospiesznego uiszcza się opłatę za cały bilet dodatkowy tej klasy, w której odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi tej, należy zwrócić się do Komitetu Wystawy, który zaopatrzy w odpowiednie zaświadczenie, które poszczególni uczestnik przedłoży przed swym wyjazdem w kasie biletowej w Toruniu. Zaświadczenie to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej ulgi. Po ukończeniu podróży zaświadczenie należy oddać w stacji do celowej razem z biletem, organom kolejowym.

Przewóz powrotny ekspozatów niesprzedanych i niewylosowanych na Wystawie odbywa się bezpłatnie.

## Z najbliższej okolicy.

### Znowu nieszczęśliwy wypadek.

Czersk. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w ubiegły poniedziałek 16-letni Wilhelm Wiczanowski, zatrudniony w zakładzie Przemysłu Drzewnego go Herrmann Schuett. Podczas pracy maszyna odrzuciła kawał drzewa, które utkwilo nieszczęśliwemu chłopcowi głęboko niżej brzucha. Odwieziono go natychmiast do Zakładu św. Boromeusza w Chojnicach.

### Jutro mecz piłki nożnej „C. K. S. Czersk — „Sokół“ Tczew.

Zapowiedziany na niedzielę ubiegłą mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym „C. K. S.“ a „Sokołem“ tczewskim nie mógł zostać rozegrany, gdyż „Sokół“ odmówił w sobotę wieczorem swój przyjazd, naznaczając ponowne przybycie na dzień jutrzejszy. A więc miłośnicy sportu wszyscy jutro na boisko! Początek meczu o godz. 1.30 w południe.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

Sokół. Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbędą się w środę o godz. 8.15. Proszę o liczne stawienie się wszystkich druhen. bo chodzi o stawienie piramid. Czołem! Przewodnicząca.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 31. października 28 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd. Klub Żeglarski Chojnica. W środę dnia 31 bm. o godz. 20.30 (8.30) odbędzie się w Hotelu Engla nadzwyczajne zebranie na które się wszystkich członków zaprasza. Ważne rzeczy na porządku dziennym.

Tow. śpiewu „Lutnia“ w wtorek dnia 30 b. m. o godz. 8.15 lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w szkole. Kandydaci na członków czynnych mile widziani.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 31 października 1928 r.

### Porządek nabożeństw w farze.

#### 1 listopada Wszystkich Świętych.

7.30 Msza św. z nauką polską. 8.45 nabożeństwo nie-mieckie różaniec. 10.30 suma z polskim kazaniem i różaniec. 12.15 Msza św. 15 nieszpory świąteczne, następnie nieszpory zaduszne, kazanie polskie, procesja i wymianki.

#### 2 listopada Dzień Zaduszny.

Od 6.30 Msze święte, o 8 wigilje, Msza św., kazanie niemieckie, procesja i wymianki.

#### Tegoż dnia nabożeństwo w Moszczenicy.

#### Uwaga Panie św. Wincentego a Paulo!

Dzisiaj w środę wieczorem odbędzie się zebranie Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo. Szczegóły prosimy przeczytać w ruchu Towarzystwa

#### Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej zajął w zastępstwie przewodniczącego radny p. Steinhilber o godz. 5. Na porządku obrad znalazło się razem 9 spraw.

1) Rada powzięła do wiadomości protokoły rewizji kas głównych za miesiąc sierpień i wrzesień. Sprawę referował radny p. Gibas, dając sprawozdanie z odbytych rewizji w dniu 31 sierpnia oraz 28 września.

2) Radny p. Kaletta dawał sprawozdanie z bilansu

Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1927. Rada udzieliła zarządowi i rendantowi kasy absolutorjum.

3) Sprawa zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego Miejskiej Kasy Komunalnej za rok 1927-28 referował radny Kaletta. W tej sprawie doszło do ożywionej dyskusji. Pewna część radnych była zatem, żeby zamknięcia rachunkowego nie zatwierdzić. Większość była jednak za wnioskiem referenta p. Kaletty, który był za zatwierdzeniem zamknięcia rachunkowego Miejskiej Kasy Komunalnej.

4) Wiele czasu zajęła sprawa budżetu dodatkowego na rok 1928-29, którą to sprawę referował p. radny Kaletta. W związku z tem zwrócono się z mnóstwem zapytań i żądań do Magistratu. Odpowiedział na nie burmistrz Dr. Sobierajczyk. Po dłuższych debatach uchwalono budżet dodatkowy.

5) Do deputacji budowlanej wybrano radnego Gibasa. 6) Robotnikom cegielni miejskiej przyznano jednorazowy zasiłek, wysokość którego ustalił Magistrat.

8) Uchwalono pobierać na rok 1929-30 dodatki komunalne do państwowego podatku od obrotu oraz od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w wysokości 20 proc.

Na tem skończyło się jawne posiedzenie publiczne o godz. 8.30. Obecnych było na posiedzeniu 20 radnych. Z ramienia magistratu przybyli pp. burmistrz Dr. Sobierajczyk, Ulandowski Wagner, Kałmierski, Hubert, Bonin, Stamm i Kunowski

## KINO NOWOCI

Tylko w czwartek 1. XI. o godz 6 i 8.15  
Smiech bez końca! Humor!

## Ossi Oswald

ucsobienie wesołości i temperamentu, znana z obrazu „Dziewczę z huśtawki“ jako przebrany kamerdyner w arcywesołym 10 akt. filmie p. t. 2314

## Zona od Charlestona

Film obfituje w mnóstwo arcykomicznych epizodów, oraz sensacyjnych momentów! Koncert wzmocniony! Ceny zwykle!

U w a g a : Uprasza się jak najliczniej korzystać z przedstawienia o godz. 6 by wszyscy mieli możność zobaczenia filmu, gdyż zainteresowanie wielkie.

## Café Radke

Cukiernia i restauracja.  
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w święto Wszystkich Świętych  
od godz. 4-tej po poł.,

## koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina  
najlepszej jakości.

Oglašajcie w Dzienniku Pomorskim.

## Pokój umeblowany

do wynajęcia 2315  
Gdańska 10. II.

Syn uczciwych rodziców  
może się zgłosić jako

## uczeń

Sliwiński  
mistrz rzeźnicki  
Człuchowska 11. 2317

Ladny

## pokój mebl.

dla lepszego pana zaraz do  
wynajęcia. Osobne wejście.  
Adres wskaże eksp. 2313

## Służącej

samodzielnej w pracach  
domowych poszukuje od  
1. listopada 2311

### Krügerowa

Fabryka listew Szo-a Gdań.

## Pomocnik

kup. z branży kolonj.  
— żelaznej, budow-  
lanej i restauracji

poszukuje zaraz posady, z  
mniejszą pensją, ażeby uczyć-  
szczać wiecz. do Szkoły  
Handlowej.

### Jan Wilańt

Zamarte p. Cekeyn,  
pow. Tuchola.

**Baczność!** **Baczność!**

Szan. Publiczności Chojnic i okolicy podamy do łask, wiadomości, że z dniem dzisiejszym,

wystawiliśmy w oknie wystawn. p. Piechowskiego (konsjum urzędniczy) Człuchowska 28, ze strony dawniejszego sklepu rzeźnickiego nasze 2318

**prace rzeźbiarskie i stolarskie.**

Wykonujemy wszelkie prace akuracie i prędko po cenach umiarkowanych ku zadowoleniu naszej Szan. klienteli.

Z poważaniem

**J. Schulz** **Paweł Błoch**  
rzeźbiarstwo stolarstwo  
warsztat, Młyńska 13.

**Nadszedł wielki transport podszewek i obsad futrzanych**

po cenach korzystnych.

**Futra damskie i męskie**

podług miary kupuje się najkorzystniej przy dogodnych warunkach zapłaty w specjalnym składzie futer

**Fa. O. Weiland**

Gdańska 3 Chojnice, tel. 188  
kuśnierstwo, Dworcowa 10.

**2 kurs**

nakrywania stołu  
sporządzenia zimnej  
kuchni

wypeku ciastek  
świątecznych

rozpoczyna się  
w poniedziałek 5-go XI br.  
Informacji udziela chętnie  
i przyjmuje zgłoszenia

**A. Koperska**

Człuchowska 14 I. 2312

**Przetarg przymusowy**

Dzisiaj dnia 31. b. m.  
o godz. 17-tej. sprzedam na  
podwórze spedytora No-  
wackiego najwięcej dające-  
mu za gotówkę:

30 but. likieru

40 „ konjaku

**Rogowski**

kom. sądowy Chojnice. 2319

Rzecznej

**służącej**

ze wsi poszukuje 2316

**Stroińska**

Batorego 7.

**Niedobrze Pani pierze**

— dlatego Pani narzeka na "drogą bieliznę" i utrudnia sobie pracę mimo, że urządzać może się wygodniej i taniej. Męczące i mozolne pranie przy pomocy rąk, pralki i szczytki zastąpić można łatwym i przyjemnym sposobem. Używaj Pani

**Persilu!**

**Jedyny doskonały środek do prania.**

Krótkie gotowanie, bielizny usuwa brud i plamy! By osiągnąć skutek doskonały, użyć należy PERSILU w dostatecznej ilości i unikać posługiwania się przytem mydłem i proszkiem mydlanym. Przestrzegać koniecznie następujących rad:

1. Zawartość jednej paczki rozpuścić w 2½ do 3 wiadrach zimnej wody.
2. Bieliznę włożyć do zimnego rozczynu, pozwoli ogrzać i przez 15 minut gotować.
3. Gruntownie przepłukać najpierw w dobrze ogrzanej a następnie w zimnej wodzie.

**Oto i cała praca!**

A skutek

poł pracy. Tęże pranie i tęcznobitła, świeżo pachnąca bielizna.

**Białe woskowe róże oraz chryzantemy**

poleca

**Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.**

**Służąca,**

um. dobrze gotować po-  
trzebna od 1. 11. b. r.

**Wojciechowska**

Rynek 2. 2303

**14 dni!**

**MATERJAŁY MĘSKIE**

**14 dni!**

**KONFEKCJA MĘSKA I CHŁOPIĘCA**

**Od 1. do 14. listopada br.**

sprzedawać będę olbrzymie zapasy materiałów męskich na garnitury, płaszcze i palty, jak również konfekcję męską i chłopięcą po **znacznie** **zniżonych cenach.** Oprócz tego udzielam na wszystkie tutaj nie wymienione materiały męskie i konfekcję męską i to od 1. do 14. listopada

**10% rabatu**

Kilka przykładów moich ogromnie zniżonych cen.

1. Serja materiał męski, trwały towar	metr	5.95	1. Serja materiał loden na kurtki	metr.	6.75
2. Serja materiał ubraniowy, lepsza jakość	"	6.85	2. Serja materiał loden na kurtki	"	7.90
3. Serja materiał ubraniowy, deseniowy	"	7.95	3. Serja materiał loden na kurtki sport.	"	9.50
4. Serja materiał ubraniowy, ang. desenie	"	8.75	4. Serja materiał loden na eleg. kurtki	"	12.50
5. Serja materiał ubraniowy, modne desenie	"	12.00	5. Serja materiał loden deseniowy, na kurtki sport	"	16.50
6. Serja materiał ubraniowy, dobra jakość	"	15.00	6. Serja materiał na płaszcze, dobry flausz	"	16.80
7. Serja materiał ubraniowy, sportowy	"	18.00	7. Serja materiał na płaszcze, flausz w kraty	"	17.75
8. Serja materiał ubraniowy, Kamgarn	"	21.00	8. Serja materiał na płaszcze, flausz pierwszorz. towar	"	19.75
			Spodnie robocze	3.45	
			Spodnie robocze	4.95	
			Spodnie robocze manszestrowe	10.75	
			Spodnie cord. nadwycz. trwałe	7.15	
			Spodnie kamgarnowe, w pasy	17.50	
			Granat. bluzki robocze.	3.95	

**Konfekcja męska i chłopięca**

Garnitur męski, kolorowe desenie	29.50	Kurtki męskie na flanel. podszewce	16.00
Garnitur męski, dobre wykonanie	35.00	Kurtki męskie na flanel. podszewce	17.50
Garnitur męski, granatowy boston	35.00	Kurtki męskie na flanel. podszewce	25.00
Garnitur męski, granatowy boston	68.00	Płaszcze męskie, sportowe	34.00
Garnitur męski, granat. kamgarn	95.00	Płaszcze męskie, flausz.	45.00
Garnitur męski, sport. kolorowy	56.00	Płaszcze męskie, krój angielski, welur	92.00

Ubranka chłopięce	6.00	Kurtki burszowskie	9.00	Kurtki dla starszych chłopców	15.00
Ubranka chłopięce	7.50	Kurtki burszowskie	13.50	Kurtki dla starszych chłopców	18.00
Ubranka chłopięce na cieplej podez.	12.35	Płaszcze burszowskie	19.00	Płaszcze dla starszych chłopców	25.00
Ubranka chłopięce, granatowe	12.00	Płaszcze burszowskie	22.50	Płaszcze dla starszych chłopców	29.00
Ubranka chłopięce	14.50	Ubrania burszowskie	28.00	Płaszcze dla starszych chłopców	34.00

Specjalnej uwadze polecamy okna wystawne!

Specjalnej uwadze polecamy okna wystawne!

**Juljusz Schreiber, Chojnice**

Rynek 17

Telefon 48.

# WIADOMOŚCI Z POMORZA

**Brusy.** (Z targu.) W ostatni targowy dzień płacono przy średnim dowozie produktów spożywczych następujące ceny: za masło 2,60—2,80 zł. za jaja 2,80—3,00 zł., śliwki suszone 40—45 gr., suszone 70 gr., jabłka 30—35 gr., gruszki 35 gr., cebula 30 gr., marchew-wiązka 30 gr., kapusta za głowę 20—50 gr., ryby: okonie 80 gr., szczupaki i duże płocie 80 gr.,—1,00 zł. Popyt na produkty spożywcze był nikły, zauważyć było można znaczny dowóz nabiału.

(Z życia chóru męskiego.) Ostatnia lekcja obowiązkowa Chóru męskiego odbyła się w czwartek o godz. 8,30 na sali p. Przewoskiego przy średnim udziale członków. W miejsce p. Kołodziejki, dotychczasowego dyrygenta pozyskał chór nowego a mianowicie: p. Różka, posiadziela ziemskiego z Żabna. — Chór przygotowuje występ na wieczornicy „Dziesięciolecia Niepodległości Polski.“ — Przyszła lekcja odbędzie się w środę dnia 31. bm. bez względu na święto W. W. Świętych, przypadające na czwartek 1 listopada br. Udział członków aktywnych jest bezwarunkowo konieczny, zaś (Zmiany w szkolnictwie.) W ostatnich sympatyków „Chóru“... pożądany.

dniach zaszyły w tut. gronie nauczycielskim nowe zmiany, mianowicie: nauczycielka p. M. Truskowska została przeniesiona w drodze służbowej do powiatu Mołodeczno na samodzielne stanowisko, zaś codopiero przybyli nauczyciel p. Alfons Krzyżyński został powołany do obowiązkowej służby wojskowej.

Wskutek tego zbiegu okoliczności wakują w szkole bruskiej ponownie dwie posady nauczycielskie.

(O naprawę ścieżki publicznej Brusy — Czarnowo.) Zapewne niema kawałka drogi w całym powiecie, ani nawet w województwie, któryby wywoływał tyle siarczystych przycinków, nie wiadomo pod czyim adresem, jak właśnie wyżej cytowana ścieżka publiczna na odcinku Brusy—Czarnowo—Czapiewice. Trasa jej wiedzie przez teren łąk, stosunkowo nisko położonych, wskutek czego w ¼ częściach roku niemal cała znajduje się w kałużach wodnych. Stan taki stawia ją na stopniu zupełnej nieżyteczności dla publiczności zwłaszcza porą jesienną i wczesną wiosną. Mieszkańcy wspomnianych gmin są zobowiązani do naprawy i konserwacji tej ścieżki, wobec czego chciano w ub. latach stale podjąć naprawę, lecz jak to zwykle bywa. — Ostatnio p. wójt okręgu bruskiego, przynaglony z urzędowej strony wezwał gminy: Brusy i Czarnowo do naprawy tej ścieżki do dnia 1 listopada br. w przeciwnym razie nastąpi naprawa na koszt przybocznych gmin. Nadmienić trzeba, że akcja sanitarna zatacza w państwie naszym coraz, szersze kręgi, zwłaszcza w dziedzinie porządków sanitarnych wewnętrznych. Jednakże pilniejszą stokroć sprawą jest naprawa wspomn. ścieżki, by dziatwa szkolna mogła suchą stopą dotrzeć do szkoły bruskiej i w całej pełni korzystać ze skarbów nauki.

Zaiste dziwić się nie można, zwłaszcza rodzicom robotniczym z Czarnowa, że utyskiwują na posyłanie swych dzieci do szkoły bruskiej. Dzieci te są ubogie w obuwie, co paraliżuje normalny tok uczęszczania do szkoły. Następnie, dziecko przeziębione wskutek mokrego obuwia, w którym musi czas trwania lekcji w szkole siedzieć, nie można się w godzin. lekcyjnych zainteresować przedmiotem naukowym lecz uwaga jego jest w całej pełni skoncentrowana na „zziębłe i mokre“ nogi.

Może władze administracyjne wyższych instancji zainteresują się tą „palącą“ kwestją, wskutek czego stanie się zadość trosce o zdrowie i normalne uczęszczanie do szkoły dzieci czarnowskich.

(Ślub.) We czwartek dnia 22. bm. został po błogosławiony w miejscowym kościele parafjalnym związek małżeński między panem Alfonsem Teichertem, malarzem z Poznania i panną Wandą Weynowną, córką miejscowego obywatela. Nowożeńcom „Szczęść Boże“! (h)

### Uruchomienie nowego młyna.

**Motył, pow. tucholski.** Ubiegłej zimy został młyn p. Jankowskiego zniszczony przez pożar. Na miejsce tego wybudował p. J. nowy okazały, trzy piętrowy młyn pędzony wodą rzeczki Sępólny oraz motorem opalany ropą naftową. Młyn, którego koszty budowy wraz z urządzeniem wyniosły około 300.000 złotych, jest zdolny przetrześć dziennie 300 ctr. zboża. Uruchomienie młyna nastąpiło w bieżącym miesiącu. Nowo powstałemu polskiemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże“ (c)

### Osobliwe metody zuchwałego Niemca.

**Starogard.** Niezwykle zbiegowisko miało miejsce dnia 25-go bm. na ulicy Hallera przed domem, gdzie mieści się kino „Pałacowe“, a powód zbiegowiska był taki:

Właściciel kina, Niemiec Beyer, zaferował był kierownikiem szkół przedstawienie dla dzieci umówiwszy z kierownikiem szkoły wydziałowej p. Raszeją cenę wstępu 30 gr. od ucznia wzgl. uczennicy. Kwotę tę od dzieci ściągnięto i cała szkoła z kierownikiem i Gronem nauczycielskim udała się do kina, gdzie dzieci zajęły miejsca.

Naraz przychodzi żona właściciela, znana jako biegła w języku i żąda dopłaty po 20 groszy naco oczywiście kierownik zgodzić się nie mógł, bo dzieci pieniędzy ze sobą nie miały. Niczem były wszelkie pertraktacje ze strony pp. nauczycieli p. Beyer nie zgodziła się na odbycie przedstawienia i nie pozostało nic innego jak kinó opuścić.

Gdy kino już było próżne i cześć dzieci do domu poszła, zjawił się wreszcie właściciel i wyraził niby swą zgodę na odbycie się przedstawienia lecz wobec takiego zajścia zrezygnowano oczywiście z gotowości usługi.

### Bojaźliwa babinka.

**Działdowo.** Podczas gdy świat szybkim krokiem postępuje naprzód, zdobywając oceany i

przestrzenie, a wynalazki, jak telefon i telegraf, zalicza się do gratów przeszłości, są jeszcze ludzie, którzy z postępowym tym nie mogą nadążyć towym, trzymając w ręku list, z którym nie wie-Onegdaj pewna babinka w wieczornych godzinach chodziła zakłopotana przed gmachem pocztdziałła co zrobić. Zwróciła się do przechodzącej tamże pani o poradę, oświadczając, że list ma iść do Warszawy do samego Ministerstwa, lecz boi się wrzucić do skrzynki, by go stamtąd złodziej nie wykradli i dopiero po uspokojeniu, babinka oddała owej panience list z prośbą, by go sama wrzuciła do tej niebezpiecznej skrzynki. Zapewnie pocziwa kobiecina niejedną noc nie będzie mogła spokojnie spać, nim z Warszawy otrzyma dowód o szczęśliwym dotarciu listu do miejsca przeznaczenia.

### Historja z dwiema krowami

## Jak to złodziej w spodniach i koszuli

musiał uciekać do lasu

**Pruszcz, pow. tucholski 28. 10. 1928 r.**

W ub. tygodniu pewnej nocy amatorzy cudzej własności złożyli swą niepożądaną wizytę tutejszemu posiadzielowi ziemskiemu p. Dykierowi. Udali się wprost do stajni i bez trudności dostali się do jej wnętrza, gdyż zapewne ku wielkiej ich ucieście była otwarta.

Rozejrzawszy się po oborze, złodzieje zabrali ze sobą koc, bat lejce — a na dodatek dwie ładne wysoko cielne krowy, przedstawiające wartość 1500 zł. Zadowoleni z łupu czempredzej umkli.

Nazajutrz rano p. Dykier zauważywszy co się stało, powiadomił o wypadku policję. Dzielni stróże bezpieczeństwa rozpoczęli natychmiast tropienie sprawców. Odnalazłszy dość prędko ślady krów, pośpieszyli za nimi. Prowadziły one na teren powiatu świeckiego.

W tym czasie jechała szosą niedaleko Rykowa w pow. świeckim jednokonna powózka. Z tyłu były przywiązane do niej dwie krowy. Woź-

nica, siedzący bez marynarki, robił wrażenie szczęśliwego jakoby marzył o niebieskich migdałach. Naraz się obejrzał i...

Spostrzegł pędzącą za nim na rowerach policję. Porwał się jak postrzelony i zapominając nawet o kurtce wyskoczył natychmiast na drogę i w spodniach tylko i koszuli popędził przed siebie. Nim policja do wozu dojechała, zniknął w gęstwinach leśnych.

Okazało się, że obie krowy są identyczne ze skradzionymi w Pruszczu. Dalej policjanci znaleźli na wozie istny magazyn złodziejski, a więc resztę przedmiotów skradzionych u p. Dykiera, ponad to rower, pólsocki, różne części ubrań a także broń.

Rabūs zdołał umknąć. Istnieje jednak nadzieja, że na podstawie znalezionych w jego marynarce dokumentów władze śledcze prędko go przylapią. (c)

### Czytajcie rolnicy!

## Kwoczki siada do konkursu

Zwycięży ta, która zniesie najwięcej jaj w ciągu roku

Chcąc się przyczynić do podniesienia produkcji jaj, tego niezmiernie ważnego materiału eksportowego, a jednocześnie do rozwoju hodowli drobiu, Centralny Związek Kółek Rolniczych przystępuje w roku b. do zorganizowania konkursu nieśności kur.

Konkurs rozpocznie się dnia 1. 1. 1929 r. i trwać będzie we fermie Rębków do dnia 1. 1. 1930 roku.

Zgłoszenia udziału w konkursie przyjmowane będą do dnia 1. 12. 1928 r. Skierowywane winny być bezpośrednio do Zarządu fermy Rębków, p-ta Garwolin, skrzyn. poczt. 16. Zgłoszone na konkurs kury muszą być przysłane do dnia 15. 12. 1928 r. pod adresem: Dla Zarządu Fermi Rębków, st. kol. Garwolin. Na konkurs przyjmowane będą wyłącznie kury Zielononóżki, kuro-patwiane, pochodzące z tegorocznych wylęgów.

Gniazdo w czasie trwania konkursu nie może być wycofane przez właściciela. Każdy z uczestników konkursu musi zgłosić sam swe gniazdo, t. zn. 4 kury, z których jedna będzie traktowana jako zapasowa, by w razie choroby lub padnię-

cia jednej z 3 sztuk, właściciel gniazda mógł pozostać na równych prawach z innymi.

Gniazda, które wyróżnią się najlepszą nieśnością, otrzymają nagrody honorowe i pieniężne. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają żetony pamiątkowe. Ustalony został następujący system nagradzania za wyniki konkursu:

a) nagrody za największą ogólną wagę jaj zniesionych przez całe gniazdo,

b) nagrody za największą ilość jaj zniesionych przez całe gniazdo,

c) za największą ilość jaj o przeciętnej wadze nie mniej 50 gr., zniesionych przez poszczególne sztuki,

d) za największą przeciętną wagę jaj przy nieśności powyżej 100 sztuk; w każdym dziale po 5 nagród.

Konkurs wspomniany wywoła niewątpliwie silne zainteresowanie. Milutki kwoczki rok cały będą pracowały na nagrodę!

Do tak długiego konkursu nie stanął jeszcze żaden sportowiec.

## Place rolników rolnych

za październik w wojew. Pomorskiem

Cena żyta za centr. poj. 17.33 zł.  
płaca miesięczna):

Ręczniacy	10 zł. 11 gr.
Stróże skotarze, oprzetacze, wartownicy	11 zł. 55 gr.
Fornale, pracujący stale końmi	13 zł. 00 gr.
Włodarze	14 zł. 44 gr.
Owczarze	15 zł. 89 gr.
Rzemieślnicy bez narzędzi	23 zł. 11 gr.
Rzemieślnicy z narzędziami	25 zł. 99 gr.

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynarjuszy, oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji, pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, tj. miesięcznie 4 zł. 33 gr. W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 2 zł. 89 gr.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 2 zł. 89 gr. a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 1 zł. 44 gr.

### Zaciężnicy.

(płaca dzienna.)

Kateg. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy.	
Kateg. Ib dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat	0,42 zł.
Kateg. IIa dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat	0,70 zł.
Kateg. IIb dziewczęta ponad 18 lat	0,77 zł.
Kateg. III chłopcy od 18—21 lat	0,98 zł.

Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosa 1,54 zł.

### Chałupnicy.

(płaca dzienna):

Chałupnicy 1 zł. 33 gr

Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odpowiedniej kategorii (o 7 gr. więcej.)

### Dla służby włościańskiej.

(gburskiej).

Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat 2 ctr. żyta miesięcznie 34,66 zł.

Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat 2 icwierc ectr. żyta miesięcznie 38,99 zł.

Dziewczęta ponad lat 18 i chłopcy do lat 20—2ctr. 65 ft. żyta miesięcznie 45 zł. 92 gr.

Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie 50 zł. 25 gr.

### Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3. kontraktu dla szwajcarów:

1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,12 zł.

2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia krowy doicznej lub wołu roboczego 0,70gr

3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,70 gr.

### Płaca kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 28 gr.

# Bohaterska postać ks. Stanisława Piotrowicza

W niedzielę, dnia 28 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita wileński R. Jałbrzykowski dokonał poświęcenia tablicy marmurowej, wmurowanej w kościele św. Rafała w Wilnie ku czci bohaterskiej postaci ks. Stanisława Piotrowicza, b. proboszcza kościoła św. Rafała za czasów największego prześladowania Kościoła katolickiego i polskości na historycznej Litwie z dopuszczenia osławionego gubernatora Murawjewa - wieszaliela.

Były to niezwykle smutne czasy dla katolicyzmu i polskości po nieudanym powstaniu 1863 r., które dziś porównać możemy do prześladowań meksykańskich. W r. 1863 skazano na śmierć przez rozstrzelanie lub powieszenie 11 kapłanów-patriotów w dawnych guberniach Litwy historycznej, nie licząc kilkudziesięciu osób świeckich, zesłanych na Sybir, Kamczatkę. Od r. 1864 i 1867 zamknięto przeszło 140 kościołów i klasztorów, po których poszły dalsze konfiskaty i grabieże. Akcja „obrusienia“ i „oprawosławienia“ kraju nie kończyła się na samych konfiskatach i masom, a gwałtem popartem, „nawracaniu“, lecz zmierzała także do zrusyfikowania całego życia kościelnego katolickiego. Wówczas to po wywiezieniu w Wilna do Wiatki biskupa Stanisława Adama Krasińskiego wdarł się na administratora djecezji poparty i narzucony przez rząd carski, ekskomunikowany przez Stolicę Apostolską, intruz w kapitule, ks. Piotr Zyliński, ex-misjonarz, dokoła którego lawirowała grupa takich samych, jak on prałatów: ks. Tupalski i ks. Antoni Niemieksze. Ci stanowili przednią straż rusyfikatorów, będąc narzędziem w ręku rządu, dokoła których znowu znajdowała się grupa księży - karjerowiczów. Do nich początkowo należał także ks. Stanisław Piotrowicz. Rządowi właśnie chodziło o wyzyskanie tych księży dla wprowadzenia t. zw. „trebników“, t. j. ksiąg liturgicznych, którymi chciał on zastąpić stare, przyjęte dla całej Polski na synodzie piotrowskim rytuały. „Trebniki“ tem się różniły od rytuału piotrowskiego, że według nich wszystkie modlitwy i formuły sakramentalne, w rytuale piotrowskim polskie lub litewskie zastąpione zostały modlitwami i formułami staroruskimi (cerkiewno - słowiańskimi). M. in. według „trebników“ kazania miały być mówione po rosyjsku.

Zyliński i jego przyjaciele do tego stopnia uważali ks. St. Piotrowicza za „swego człowieka“, że upatryli sobie kościół św. Rafała jako ten w którym pierwsze „ruskie“ kazanie miało być wygłoszone. Otrzymałszy nakaz ks. Piotrowicz nie protestował.

Jako dzień tego haniebnego aktu wyznaczono uroczystość Zwiastowania N. M. P. 25 marca 1870 r. W wigilję tego dnia ks. St. Piotrowicz wyśpiewał się przed cudownym obrazem Ostrobramskiej Madonny, zamknawszy się, godzinę krzyżem przeleżał, wieczorem zaś pokonczył, poadresował i popieczetował specjalnie przez siebie opracowane cyrkularze, nawołujące duchowieństwo katolickie do przeciwstawienia się rządowi w akcji rusyfikowania i „oprawosławienia“ kraju.

Dla wierności przedstawienia wielkiego aktu bohaterstwa i właściwej plastyki sytuacji podajemy opis najchwalebniejszego momentu aktu bohaterskiego ks. St. Piotrowicza z książki, drukowanej w Poznaniu w r. 1872, a więc niespełna dwa lata po wypadku, p. t. Litwa pod względem prześladowania w niej rzymsko - katolickiego Kościoła, szczególnie w djecezji wileńskiej od r. 1863 do 1872“ (wydanie Biblioteki Polskiej w Paryżu). Oto charakterystyczny wyjątek z tej książki, będącej dzisiaj rzadkością bibliograficzną:

„W nocy spalił wszystkie nastane mu przez konsytorz egzemplarze zrusyfikowanego rytuału, jeden tylko zostawiając na jutro; rano nazajutrz odprawił Mszę św. w swoim kościele, przed Sumą rozesał do kościołów wileńskich swoje cyrkularze; na Sumę uprosił ks. Rymanowicza, przed kazaniem kazał zakrytyjstjanowi postawić pałacą się świecę na ambonie; wszedł na nią, przeczytał ewangelję i wypowiedział dobrą o uroczystości naukę. Dopiero potem, powiódłszy okiem po licznie zebranych ludzi, głosem nieco zmienionym, rozpoczął nową egzortę, w której pokrótce przebiegł historję cierpień katolickiego Kościoła i wiernych od 1863 r.; sprawcami ostatnich po nazwisku mianował trzech nowych prałatów, których i rządy i postanowienie potępił, gorąco lud przeciwko podstępnyim ich zamysłom przestrzegał parafję swoją za zgorzenie własnego życia serdecznie przeproszał, błędy swoje pokornie wyznawał, wielił łaskę Bożą, która go z dróg nieprawności zwróciła, z sieci bezbożnych wydarła, do pokuty pomogła, natchnęła go myślą tej ekspjacji, którą obecnie spełnia. Tak zstąpił do najdrażliwszej już rzeczy, do zrusyfikowanego rytuału, rozszarpał kilkakrotnie zachowany z wczorajszego pożaru egzemplarz, darł potem pojedyncze jego arkusze i pałac jedne po drugich, w pauczach coraz dodawał: „tak niechaj Pan Bóg zniszczy wszystkie ich roboty!... Tak niechaj ogień strawi wszystkie ich książki i pisma, którei zbrukowali święty

nasz Kościół!... Tak niechaj się w popiół obróci wszystko, cokolwiek na szkodę Kościoła zrobili! Tak niechaj w dym pójdzie ich pycha, złość, ambicja, chciwość pieniędzy!.. Już oni z uczynków przeklęci; jeszcze ich teraz przed wami i za was potępiam, przeklinam!...“

Nakoniec polecil łasce Bożej swoich parafjan jeszcze do wytrwania i wierności w wierze zachęcił i sam się ich modlitwom polecił. Gdy zeszedł z ambony, był błady. Lud zdumiony aktem, którym się gubił jego proboszcz, zechciał, jak po męczenniku, jakieś pamiątki: darł na nim komżę, suknię, caując ręce i nogi i tak go do plebanji przepuścił, gdzie wyprzątnięto wszystko stał tylko wo rek podróży, kijem przetknięty.

Ks. Piotrowicz zaraz sam wezwał przystawa, opowiedział co uczynił i polecił, żeby teraz robił z nim, co każe jego powinność. Prystaw wywiózł go z domu już na zawsze. Ks. Piotrowicz spodziewał się, że go zabiją i chciał (jak powiadają) u-

## Żeby utrzymać przy sobie męża

### żona podsunęła mu cudze dziecko jako swoje Czy ją rozgrzeszyć, czy ją potępić

Bratislava, 30. 10. (radio.) Wielką sensację wywołała w tutejszych kołach towarzyskich afera z podstaniem cudzego dziecka. Osią całej afery jest żona zamieszkałego w Pradze inżyniera 22-letnia piękna kobieta, która pozostaje z nim od czterech lat w związku małżeńskim.

Inżynier zajęty w swem przedsiębiorstwie w Pradze zwykł był raz lub dwa razy na tydzień przyjeżdżać do żony. Małżeństwo było bezdzietne, wobec czego mąż od dwu lat starał się o rozwód. Za namową swej matki zdecydowała się młoda żona na rafinowane oszustwo.

Gdy mąż pozostawał dłuższy czas w podróży wyszukała ona ubogą dziewczynę, która właśnie urodziła córeczkę i obiecała jej, że weźmie do siebie dziecko liczące trzy tygodnie i zaadoptuje je. Dziewczynę nie podała adresu.

mrzeć, ale go po kilkudniowym więzieniu wysła- no do archangielskiej gubernji.

Dodać musimy, że z innych źródeł wiadomo o osiedleniu ks. Piotrowicza w miejscowości Koło przy granicy szwedzkiej. W roku 1874 z okazji jakiejś amnestji został uwłaskawiony i zamieszkał z polecenia władz rosyjskich w Petersburgu. Po krótkim czasie wyjechał do b. Galsji, gdzie zamieszkał u hr. Szczepańskich w Ryglicach koło Krakowa, tam też bogobojnego dokonał żywota w dniu 30 sierpnia 1897 roku.

Pamięć bohaterskiej postaci ks. Stanisława Piotrowicza jest dotąd w Wilnie i Wileńszczyźnie żywa zarówno wśród duchowieństwa, jak wier- nych, a postać ta przeszła już do regionalnych legend wileńskich, czego dowodem wiersze i o- powiadania domokrażnych.

Syntezą jak gdyby tej części jest właśnie napis, wyryty złotemi zgłoskami na tej tablicy, treści następującej:

„Bohaterskiemu obrońcy Kościoła i Ojczyzny w czasach niewoli, ks. Stanisławowi Piotrowiczowi, proboszczowi kościoła św. Rafała za Jego czyn 22. 3. 1870 r. — wolni rodacy“.

Zaaranzowano sprytnie poród, przywołano akuszerkę a gdy ta zjawila się w domu objaśniła ją matka młodej małżonki, że już wszystko szczęśliwie się odbyło. Mężowi wysłano telegram a gdy ten zjawil się po czternastu dniach radość jego nie miała granic.

W międzyczasie policja aresztowała dziewczynę pod zarzutem, że zgładziła swoje dziecko, gdyż tłumaczeniu jej, że dziecko oddała jakiejś pani bez podania adresu nie uwierzono. Dopiero sąsiedzi donieśli policji, że dziecko inżynierowej jest właśnie dzieckiem aresztowanej dziewczyny.

Policja wszczęła dochodzenia i zrobiła doniesienie karne o podsunięciu dziecka, szczęśliwy nie dawno mąż wniósł skargę o rozwód.

## Z dziejów balonu

Ostatni przelot balonu L. Z. 127 przez Atlantyk do Ameryki wywołał w prasie, zwłaszcza technicznej, wiele komentarzy.

Są to jednak sprawy zbyt specjalne, ażeby można im było na tem miejscu poświęcić obszerniejszą uwagę. Ciekawsze są natomiast uwagi związane z rozwojem techniki budowania balonów.

Okazuje się np., że ludzie, którzy interesowali się od najdawniejszych czasów lotnictwem myśleli przeważnie i konstruowali aeroplany — o balonach natomiast zapominali. Jest to zaś tem dziwniejsze, iż aparaty lotnicze uważano dawniej za „cięższe od powietrza“, a balony za „lżejsze“. Pomysły latania bywały częstokroć tak dziwaczne, że dziś trudno je wprost pojąć.

W roku np. 1700 inżynier francuski Laurent projektował aparat lotniczy, który miał być zmontowany w przeważnie części z piór ptasich. W tym samym zresztą czasie byli konstruktorzy, którzy usilowali zbudować aparat lotniczy z błon nietoperzy i w tym celu mordowali tysiące tych nocnych ptaków.

Właściwym ojcem balonu był jezuita Lana. Wykombinował on, że jeżeli wypełni balon gazem lżejszym od powietrza, będzie mógł utrzymać się na nim, a może nawet latać. W tym celu zbudował on 4 balony z błachy ale, gdy przyszło do ich zupełnego wypróżnienia z powietrza, uległy pogrucho-taniu. Do owych balonów miała być oczywiście przyczepiona prymitywna gondla.

Portugalski fizyk Don Guzman zajął się w r. 1736 sprawą tą bardziej na serjo.

Zbudował on drewniane rusztowanie kuliste, które obil papierem, a u dołu zapalił ognisko. Wychodził on z tego założenia, iż skutkiem ogrzewania wytworzą się w balonie gazy, które będą lżejsze od powietrza i, balon będzie mógł unieść się w przestworza.

Don Guzman zaryzykował nawet lot swoim prymitywnym balonem. Lot udał się, gdyż balon utrzymywał się krótko w powietrzu, a następnie gnany wiatrem uleciał i rozbił się właśnie nad pałacem króla portugalskiego. Za swój śmiały pomysł omal, że nie dostał się Don Guzman w ręce Świętej Inkwizycji.

Najbardziej na serjo zajęli się sprawą lotnictwa przy pomocy balonu i, największe zasługi na tem polu położyli jednak bracia Montgolfier z Annonay we Francji. Pobudowali oni balon obciążony materją, a do wytworzenia gazu spalili wę-nę i... mokry słomę.

Balon ten obciążony jeszcze 200 kg. tonażu. W ciągu 10 minut balon ten zrobił w powietrzu ćwierć mili drog.

Profesor Charles, równieśnik Montgolfierów zajął się wówczas sprawą dostarczenia gazów dla balonu. Wykombinował on, że najlepiej do tego celu nadawać się będzie wódór. Istotnie,

gaz ten obok heliuh i dziś jeszcze bywa używany. Podówczas jednak biedny profesor musiał np. dla puszczenia w ruch 9 kg. balonu zużyć na wyprodu- kowanie wodoru aż 4 dni, w ciągu których prze- rabiał 500 kg. żelaza i 250 kg. siarki.

Lotowi jego balonu przylądalo się w Paryżu na polu Marsowem coś około 200 tysięcy ludzi. Charles leciał trzy kwadransy, w ciągu których przebył 25 km. Gdy spadł z balonem w polu pod Paryżem, został napadnięty przez chłopów z widłami, którzy dopatrywali się w nim samego Lucypera.... Cudem tylko zdołał Charles wymknąć się chłopom.

Latanie balonem było podówczas uważane za takie niebezpieczeństwo że król francuski zastrzegł sobie osobiście, wydawanie pozwoleń na ta- kie loty. Mimoto, wynalazczość postępowała szybko. Udoskonalono sposób wytworzenia gazu, poprawiano budowę gondli, budowano stery, gumą oklejano płótno, okrywające szkielet balonu, wy- próbowano balasty i... latano. W tym też czasie zostały zbudowane większe balony, dosięgające 40 metrów wysokości. Balonami tymi zdobyto 3000 metrów wysokości powietrznej.

W roku 1785 przedsięwzięto pierwszą podróż balonem z Dowru do Calais przez kanał morski, dzielący Francję od Anglji. Podróż trwała dwie godziny 32 minuty. Podróżni musieli w drodze wrzucić do morza cały balast, książki jakie mieli, ubrania i pożywienie, ażeby tylko nie wpaść w morze.

A potem jeszcze jakiś czas próby z balonami trwały. Uczony francuski Gay Lussac miał nawet ponoś wlecić do 9000 metrów wysokości. Równocześnie coraz dziwniejsze zaczęły mnożyć się pomysły konstrukcji balonów. I w tej śmiesznej, trochę groteskowej sytuacji balony zeszyły w cień. Konstruktorzy przerykali się do aeroplanów. Balony zostały wprawdzie mocno udoskonalone już przed wojną, ale uważało się je za coś gorszego i drugorzędnego w stosunku do aeroplanów. Ostat- ni balon L. Z. 127 zbudowany w Niemczech przeleciał wprawdzie ponad ocean, wprawdzie, konstrukcjnie wykazał nadzwyczaj daleko posuniętą pomysłowość równocześnie jednak udowodnił, że nie może jeszcze rywalizować z okrętami, a.. dla takiego celu był budowany.

## Najmniejszych miasto

O istnieniu najmniejszej stolicy na świecie donosi prasa duńska. Jest nią osada Godthaab w Grenlandji, która obchodziła niedawno 200-letni jubileusz istnienia.

Miejscowość, której nazwa polska oznacza „dobrą nadzieję“, założył w 1728 r. misjonarz Jan Eggede, apostoł wiary chrześcijańskiej wśród lodów Grenlandji. Ta najmniejsza stolica świata liczy tylko 380 mieszkańców. Posiada jednakowoż szkoły, szpital, drukarnie i stację misyjną.